



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(33)**

5. posiedzenie  
Komisji Ustawodawczej  
w dniu 28 listopada 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego (druk senacki nr 18).

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 26)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Witam bardzo serdecznie członków naszej komisji, senatora wnioskodawcę projektu uchwały okolicznościowej w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego, a także pracowników Kancelarii Senatu.

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy jeden punkt: rozpatrzenie projektu uchwały okolicznościowej w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego. Chciałbym na początku bardzo gorąco poprosić, żeby nam się udało zakończyć posiedzenie przed godziną 14.25, bo procedowanie nad tą uchwałą wymaga, żebyśmy z tym projektem, że tak powiem, wyrobili się do tej godziny. Będąc pełnym uznania i szacunku dla intencji wnioskodawcy, chciałbym od razu powiedzieć, że musimy troszkę popracować nad tym tekstem. W związku z tym otwieram dyskusję.

Jeżeli senator wnioskodawca chciałby zabrać głos jako inicjator projektu na początku, to proszę bardzo.

**Senator Jan Dobrzyński:**

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa senatorów bardzo serdecznie.

Panie i Panowie Senatorowie, tekst uchwały został państwu dostarczony. W mojej ocenie treść jest dobra, bo została napisana w sposób delikatny, zachowując pamięć o tym głównym celu, jakim jest uczczenie ofiar stanu wojennego.

Jeżeli byłyby do mnie jakieś pytania, bardzo proszę. Jak będę potrafił, to na nie odpowiem.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Pani senator Sztark.

**Senator Grażyna Sztark:**

Miałabym takie pytanie, a zarazem prośbę do pana senatora. Byłam również uczestnikiem tych wydarzeń i dla mnie ten projekt uchwały jest szczególnie drogi i bardzo się cieszę, że go pan wniósł, ale miałabym taką oto propozycję. Gdyby była taka możliwość, czy przyjąłby pan nasze propozycje co do wprowadzenia zmian do

---

tego tekstu. Na przykład moja propozycja polegałaby na tym, żeby w drugim akapicie spróbować przyjąć taką koncepcję, że wyrzucamy „19 miesięcy”, albowiem ofiary stanu wojennego były...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Pani Senator, wtrącę się, żeby wszystkim państwu ułatwić procedowanie. Wszyscy z państwa mają przed sobą projekt tej uchwały. Jeżeli państwo policzą, okaże się, że projekt uchwały ma dokładnie siedem zdań. Zaproponowałbym, żebyśmy omawiali zdanie po zdaniu. Według mnie zdanie pierwsze i ostatnie, czyli to, że uchwała podlega ogłoszeniu, nie są dyskusyjne, chyba że ktoś z państwa ma jakieś uwagi do zdania pierwszego...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Do zdania siódmego raczej nie ma uwag?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Otwieramy zatem dyskusję w odniesieniu do zdania pierwszego.

**Senator Leon Kieres:**

Mam uwagi do zdania pierwszego. Ze sformułowania „oddaje hołd ofiarom aparatu przemocy kierowanemu przez władze” wynika, że same władze były poza sprawstwem kierowniczym, więc niejako są zwolnione z odpowiedzialności za represje. Rozumiem, że w tych przypadkach, gdzie mieliśmy do czynienia z zabójstwami, bójkami, pobiciami czy innego rodzaju represjami, wynikało to ze skutków działania aparatu przemocy. Po pierwsze, same władze też powinny być jakoś tutaj wyeksplikowane. A po wtóre, sam aparat przemocy też był inicjatorem, powiedziałbym delikatnie, represji bez wiedzy czy woli władzy. Można oczywiście powiedzieć, że władze tolerowały aparat przemocy, bo przecież go same ustanowiły. Ale z drugiej strony próbowałbym to jakoś wyczelować, nie upierając się...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Profesorze, będę miał uwagę do nas wszystkich, także do siebie, żeby oprócz uwag proponować zmiany redakcyjne, bo dzięki temu będziemy mogli sprawniej procedować nad tekstem tej uchwały, chyba że ktoś ma jakiś zamiar, ale nie ma jeszcze w głowie konkretnej propozycji zmiany, to wtedy też proszę, żeby to zaznaczyć, i wtedy będziemy się wspólnie nad tym zastanawiać.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Proponowałbym może takie rozwiązanie: „oddaje hołd ofiarom przemocy dokonywanej przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Może coś w tym stylu, żeby już nie rozróżniać aparatu przemocy od władzy...?

**Senator Leon Kieres:**

Chciałbym zapytać pana senatora; czy panu bardzo zależy na oddzieleniu aparatu przemocy od władzy? O to, żeby było uwzględnione i jedno, i drugie...?

**Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Profesorze, nie traktuję tego jako oddzielenie. Jeżeli ktoś czymś kieruje, to również i za to odpowiada, więc w mojej ocenie nacisk na odpowiedzialność władz jest ewidentny.

*(Senator Leon Kieres: Są wątpliwości.)*

Panie Profesorze, przyznam się szczerze, że nie bardzo wiem, jak można by to zastąpić. To nie jest oddzielenie.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Rozumiem intencje pana profesora. Kiedy patrzemy na historię ofiar stanu wojennego i okresu późniejszego, bo później jeszcze dojdziemy do tych wątpliwości związanych z cezurą czasową, okazuje się, że mieliśmy do czynienia z sytuacjami, o czym świadczą dokumenty IPN, skorelowanej współpracy, gdzie ofiarą padała osoba w wyniku decyzji politycznej, realizowanej przez aparat przemocy, gdzie ten ostatni wykraczał poza, powiedziałbym, decyzje władzy, i gdzie głównym sprawcą był aparat władzy. Rozumiem intencje pana profesora, ale nie wiem, jak to ująć. I teraz zastanówmy się, czy można to zapisać w ramach tego zdania w sposób bardziej precyzyjny.

*(Głos z sali: Chyba nie. Może by to zostawić, tak jak jest?)*

*(Senator Leon Kieres: Może coś takiego: „aparatu przemocy władz, a zwłaszcza...”.)*

*(Senator Jan Dobrzyński: Panie Przewodniczący, zostawiłbym to.)*

*(Głos z sali: Panie Profesorze, to jest takie ogólne, więc można by...)*

*(Senator Leon Kieres: Oczywiście nie będę się przy tym upierał. Zwracam państwu tylko uwagę, że gdyby ktoś chciał...)*

A czy mogę zaproponować poprawkę redakcyjną? W związku z tym, że na ogół była to sytuacja wspólnej odpowiedzialności, to może by to zapisać tak: Senat RP, wspominając dwudziestą szóstą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, oddaje hołd ofiarom władzy i aparatu przemocy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy senator wnioskodawca...?

**Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Przewodniczący, to jest to samo, ale oczywiście mogę się z tym zgodzić.

*(Senator Leon Kieres: Ten wyraz „kierowanemu” nie jest, że tak powiem, zbyt szczęśliwym określeniem.)*

Jeżeli jest taka wola, to mogę się z tym zgodzić, choć nie widzę potrzeby takiej zmiany.

*(Senator Leon Kieres: Rozumiem, że propozycja „władzy i aparatu przemocy” jest dobrym rozwiązaniem.)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

A zatem „władzy i aparatu przemocy” i tylko dalej musimy zmienić na „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, tak?

*(Senator Grażyna Sztark: Nie, „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.)*

(*Głos z sali: „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, bez „w”.*)

Przepraszam, oczywiście, przepraszam. Zatem pierwsze zdanie mamy gotowe.

Przechodzimy do zdania drugiego.

Pani senator zgłaszała uwagi.

Proszę bardzo.

**Senator Grażyna Sztark:**

O, już w związku z tym będę miała problem, bo my tak obydwójce...

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Intencje.*)

Moja intencja jest taka, żeby nie ograniczać tego czasu do dziewiętnastu miesięcy trwania stanu wojennego. Stan wojenny trwał faktycznie tyle, bo do lipca roku 1983...

(*Senator Leon Kieres: Proszę zwrócić uwagę na tytuł uchwały.*)

Rozumiem, tylko czy naszą intencją jest... Dzień 13 grudnia jest dniem rozpoczęcia stanu wojennego, który trwał przez jakiś czas, ale nie wydaje mi się, że powinniśmy zapomnieć o tych następnych latach, albowiem ofiary stanu wojennego były nawet w roku 1988 czy 1989 itd., itd. Czy pana intencją było ograniczenie tego czasu tylko do stanu wojennego, do tego okresu nazwanego stanem wojennym, czy też do tego całego okresu, który nazywamy w różny sposób, a który trwał do roku 1989? I to jest moje główne pytanie.

**Senator Jan Dobrzyński:**

Tak, Pani Senator, to było moją intencją. Pamiętajmy, że stan wojenny był wprowadzony na podstawie jakichś dokumentów, jakichś decyzji; trwał dziewiętnaście miesięcy i w lipcu 1983 r. został formalnie zakończony. Można by, o czym pani mówi, to rozszerzyć, tylko że tak naprawdę skutki stanu wojennego mogą występować w niektórych przypadkach naszej historii jeszcze do tej pory, więc zostałbym jednak przy tych dziewiętnastu miesiącach. A zatem konkretnie: wprowadzenie – 13 grudnia 1981 r., zakończenie – w lipcu 1983 r. To jest dziewiętnaście miesięcy i o to mi chodziło, bo to jest uchwała z okazji lub też w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czy mogę zaproponować wersję kompromisową, jeżeli państwo wyraziliby zgodę?

(*Senator Jan Dobrzyński: Panie Przewodniczący, nie ma sprzeczek.*)

Chciałbym zgłosić propozycję natury redakcyjnej. Oczywiście uchwała jest w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego, ale może to być poczytane niejako za pewną niezręczność, że przy takiej cezurze nie ma wzmianki o księżach Popiełuszcze, Suchowolcu czy Zychu. Oto i moja propozycja: „W czasie 19 miesięcy trwania stanu wojennego oraz w późniejszym okresie PRL dziesiątki osób straciły życie” – i tu, bo też miałem uwagę, trudno mówić, że zdrowie straciło dziesiątki osób, gdy samych internowanych, jeżeli dobrze pamiętam, było trzy czy pięć tysięcy – a tysiące zdrowie...”. I teraz pytanie: jak to przeredagować? Czy byłaby zgoda na taki zapis?

(*Senator Grażyna Sztark: Wstępnie tak.*)

(*Senator Jan Dobrzyński*: Głównie chodzi o to, żeby uwzględniono te dziewięćnaście miesięcy.)

Dlatego je wyróżniamy.

(*Senator Jan Dobrzyński*: W porządku.)

To w takim razie już mamy zatwierdzoną pierwszą część drugiego zdania, która brzmi – to także informacja dla pana senatora Andrzejewskiego – „W czasie 19 miesięcy trwania stanu wojennego oraz w późniejszym okresie PRL dziesiątki osób straciły życie, a tysiące zdrowie”.

I teraz kolejna wątpliwość. Tu jest zapis „bądź w wyniku bezpośredniego działania uzbrojonych funkcjonariuszy, bądź w wyniku zaniedbań wynikających z dezorganizacji ładu społecznego”. Nie wiem, czy to jest najzręczniejszy zapis...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan profesor.

### **Senator Leon Kieres:**

Po pierwsze, to były nie tylko działania bezpośrednie, lecz również pośrednie, które prowadziły do utraty życia lub zdrowia, więc proponuję skreślić „bezpośrednie” i tak to przeredagować: „życie lub zdrowie bądź w wyniku działań – zwłaszcza uzbrojonych funkcjonariuszy, bądź w wyniku świadomych zaniedbań czy wynikających z dezorganizacji ładu społecznego”, bo gdy zostawimy „w wyniku zaniedbań wynikających z dezorganizacji ładu społecznego”, to trochę osłabimy tę odpowiedzialność. To przecież były działania świadome, a także wynikające z dezorganizacji ładu społecznego, którą wprowadził sam stan wojenny. Moim zdaniem to jeszcze bardziej wskazuje na tę odpowiedzialność aparatu represji czy organów władzy w tym względzie.

### **Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Przeczytam ostateczną propozycję zapisu zdania drugiego: „W czasie 19 miesięcy trwania stanu wojennego oraz w późniejszym okresie PRL dziesiątki osób straciły życie, a tysiące zdrowie w wyniku działań”, teraz damy przecinek...

(*Senator Leon Kieres*: Myślnik.)

Przepraszam, bardziej prawidłowe będzie użycie w tym miejscu myślnika.

A zatem: „w wyniku działań – zwłaszcza uzbrojonych funkcjonariuszy, bądź w wyniku świadomych zaniedbań czy wynikających z dezorganizacji ładu społecznego”. Czy byłaby zgoda wszystkich obecnych na taki zapis zdania?

### **Senator Grażyna Sztark:**

Miałabym jeszcze taką propozycję. Mówimy o osobach, które straciły życie, zdrowie, ale jest też naszą intencją zaznaczenie, że utraciły wolność w wyniku wprowadzenia stanu wojennego, bo tysiące osób internowano i więziono.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski*: Tylko że uchwała jest w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego.)

Rozumiem, tylko że...

(*Senator Leon Kieres*: Wszystkiego nie zapiszemy, ale może by to rzeczywiście wpisać.)

Jeżeli bowiem mówimy o dezorganizacji ładu społecznego...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

To najbardziej uzasadnione byłoby wprowadzić to w tym miejscu i wtedy mielibyśmy: „dziesiątki osób straciły życie, a tysiące zdrowie lub wolność”. Czy jest zgoda na taki zapis...?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No nie, mamy trzy tysiące czy pięć tysięcy internowanych, więc... Już nie pamiętam dokładnej liczby.

*(Głos z sali: Może nie używać czasu dokonanego. Przepraszam, że się wtrącałam, ale wydaje mi się...)*

*(Senator Grażyna Sztark: Potem będziemy gładzili ten tekst.)*

Ale prosimy o uwagi, jeżeli one są redakcyjne, chętnie skorzystamy.

*(Głos z sali: Jeżeli państwo macie więzienie, to czy to jest stała utrata wolności, czy tylko czasowa, dlatego lepiej byłoby użyć słowa „utraciło”. Nie bardzo mi ta zbitka pasuje, ale...)*

Zgadzam się z tą uwagą, bo mamy „straciły życie”, czyli powinno być „a tysiące utraciło zdrowie lub wolność”. Czy byłaby zgoda na taką zmianę? Jest zgoda.

Przechodzimy do zdania trzeciego, które w propozycji senatora wnioskodawcy brzmi: „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się poległym w czasie pacyfikacji strajków, tłumienia pokojowych demonstracji, pozbawionym życia wskutek pobić oraz wszystkim, których okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione”.

Otwieramy dyskusję nad zdaniem trzecim.

Mam sugestię językową. Co do intencji uważam, że zapis jest absolutnie dobry. Czy jednak zapis „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się poległym w czasie pacyfikacji strajków” nie zastąpić „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się poległym uczestnikom strajku lub poległym w czasie pacyfikacji”, bo obecny zapis sugeruje, że wśród poległych mogli być też zomowcy, którzy przeprowadzali przecież te pacyfikacje.

*(Głosy z sali: Tak, tak, właśnie.)*

Czy wnioskodawca...?

*(Senator Jan Dobrzyński: Jestem inżynierem, więc...)*

Proszę o pomoc, bo oddałem słuszne intencje w swojej propozycji, ale nie wiem, czy to jest dobry zapis. Czyli: „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się poległym uczestnikom strajków” czy „poległym w czasie strajków”?

*(Głosy z sali: Poległym uczestnikom strajków.)*

*(Głos z sali: Poległym w czasie pacyfikacji uczestnikom strajków.)*

O, tak: „poległym w czasie pacyfikacji uczestnikom strajków”, tylko w takim razie musimy też zmienić...

*(Senator Jan Dobrzyński: Tak, „uczestnikom tłumienia pokojowych demonstracji”).*

Musimy to powtórzyć...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Musimy przynajmniej raz powtórzyć: „uczestnikom tłumienia...”, ale nie, bo to znowu będzie wyglądało, że oddajemy hołd nie tej stronie.

*(Głos z sali: Ofiarom...)*

*(Senator Leon Kieres: Represjonowanym w czasie...)*

A może: „ofiarom tłumienia pokojowych demonstracji, pozbawionym życia wskutek pobić oraz wszystkim, których okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione”. Czy trzecie zdanie możemy przyjąć w tej formie?



Przechodzimy do zdania czwartego, które brzmi: „Senat apeluje jednocześnie do instytucji państwowych o dołożenie wszelkich starań zmierzających do odkrycia prawdy i wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych”. Czy są jakieś uwagi do zapisu zdania czwartego?

(*Głos z sali: Ale winnych czego?*)

(*Senator Grażyna Sztark: No właśnie. A może „ukarania winnych” zamiast „wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych”? To będzie prostsze.*)

Czyli zdanie otrzymałoby wtedy brzmienie: „Senat apeluje jednocześnie do instytucji państwowych o dołożenie wszelkich starań zmierzających do odkrycia prawdy i ukarania winnych”. Ukazania winnych represji, tak?

(*Głos z sali: Kończymy zdanie na „winnych” czy...?*)

Może napiszmy: ukarania winnych represji.

(*Senator Grażyna Sztark: To będzie jednoznaczne, bo to wynika z tamtego.*)

(*Głos z sali: Bo jak śmierć, to nie represje.*)

(*Senator Grażyna Sztark: A śmierć to nie jest represja?*)

(*Głos z sali: Niech zdanie skończy się na „winnych”.*)

No, dobrze.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Chyba nie będziemy się li tylko odwoływać do tych poległych, bo mówimy, jak rozumiem, w odniesieniu do naruszeń innych praw człowieka. Czyli może napiszmy „wobec winnych naruszeń praw człowieka” czy coś takiego?

(*Senator Leon Kieres: Winnych stosowania represji.*)

(*Senator Grażyna Sztark: Nie, „winnych” i kropka.*)

### **Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Dobrze, większość jest za...

(*Głos z sali: Kolejne zdanie niby to rozwija.*)

Piąte zdanie brzmi: „Historia pokazuje, że opór wobec władzy nierespektującej praw człowieka, tłumiącej ducha narodowego i chrześcijańskiego był słuszny”. Powinno być chyba „prawa człowieka”?

(*Senator Leon Kieres: Nie, „praw człowieka”, jest dobrze.*)

A, przepraszam, jest dobrze. Czy do tekstu zdania piątego ktoś ma jakieś uwagi?

(*Senator Leon Kieres: Inne religie nie obrażą się na nas?*)

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Profesorze, ja nie mówię tutaj o religiach.

Jeśli chodzi o chrześcijaństwo, to są dwie religie: katolicy, prawosławni, a nawet mam na myśli coś więcej. Tu chodzi o pewien duch chrześcijaństwa. I sądzę, Panie Profesorze, że powinniśmy na tym poprzestać. Naprawdę to...

(*Senator Leon Kieres: Ja jestem katolikiem i to takim...*)

Panie Profesorze, to nie godzi w inne religie. Ja nie wiem, ile było muzułmanów, ile było przedstawicieli innych wyznań, ale trudno przytaczać tutaj wszystkie wyznania w odniesieniu do kraju, takiego jak Polska. Mieszkam w regionie, gdzie jest pięć wyznań, tak więc...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak.

*(Senator Leon Kieres: Ja stamtąd pochodzę.)*

No widzi pan, Panie Profesorze, tam jest pełna harmonia.

*(Senator Grażyna Sztark: Czy można?)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Pani senator.

**Senator Grażyna Sztark:**

Przepraszam, ale czy nie można byłoby, nawet nie odnosząc się do tych ostatnich wątpliwości, tak zrobić: „Historia pokazuje, że opór wobec władzy nierespektującej prawa człowieka, tłumiącej ducha...”.

*(Senator Leon Kieres: Praw człowieka.)*

Tak, praw człowieka.

**Senator Jan Dobrzyński:**

Ja to pisałem, więc może przeczytam: „Historia pokazuje, że opór wobec władzy nierespektującej praw człowieka, tłumiącej ducha narodowego i chrześcijańskiego był słuszny”.

**Senator Grażyna Sztark:**

A czy nie można byłoby zakończyć na tym „Historia pokazuje, że opór wobec władzy nierespektującej praw człowieka był słuszny”.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, nie, a to bez żadnych ograniczeń, bo zaraz będzie, że...

*(Senator Jan Dobrzyński: Pani Senator, to niech będzie. Zobaczymy, co będzie na sali.)*

Dobrze.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Rozumiem, że zdanie piąte przyjęliśmy.

Zdanie szóste obecnie brzmi tak: „Cierpienie i krew przelane dla Ojczyzny przyniosły owoce w postaci odzyskania przez społeczeństwo wolnego i demokratycznego państwa”.

Nie ma uwag, tak...?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zdanie siódme: „Wobec najwyższej ofiary, jaką złożyli polegli i poszkodowani w latach 1981–1983, Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do wszystkich rodaków o godne uczczenie 13 grudnia jako dnia pamięci ofiar stanu wojennego”. I mam taką samą uwagę, jak w odniesieniu do poprzedniego zdania, po „Wobec najwyższej ofiary, jaką złożyli polegli i poszkodowani w latach 1981–1983”, napisałbym jednak „i w okresie późniejszym”, bo obawiam się tych uwag, że...

(*Senator Grażyna Sztark: Czy mogę?*)

Tak.

**Senator Grażyna Sztark:**

Alternatywnie, żeby to jakoś zamknąć, bo mamy 1981–1983, śmierć księdza Jerzego Popiełuszki, każdy będzie się odnosił do innej daty, dla każdego są ważne różne daty, proponuję: „Wobec najwyższej ofiary, jaką złożyli polegli i poszkodowani, Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do wszystkich rodaków o godne uczczenie 13 grudnia jako dnia pamięci ofiar stanu wojennego”, bo tam się odnieśliśmy do tych wszystkich okresów.

(*Senator Jan Dobrzyński: Rozumiem i akceptuję, tak jest.*)

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Może powtórzmy.*)

Czyli „Wobec najwyższej ofiary, jaką złożyli polegli i poszkodowani, Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do wszystkich rodaków o godne uczczenie 13 grudnia jako dnia pamięci ofiar stanu wojennego”.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli zdanie brzmiałoby: „Wobec najwyższej ofiary, jaką złożyli polegli i poszkodowani, Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do wszystkich rodaków o godne uczczenie 13 grudnia jako dnia pamięci ofiar stanu wojennego”.

(*Senator Grażyna Sztark: Tak jest.*)

I zdanie ostatnie, oczywiście tak jak jest: „Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Pytanie do wszystkich uczestników posiedzenia komisji i uczestniczących w nim senatorów: czy państwo uważają, że coś jeszcze powinno się znaleźć w projekcie tekstu uchwały?

Panie Senatorze, proszę.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Ja nie jestem już członkiem Komisji Ustawodawczej, ale mam pytanie. Jak dalece – i będę je zadawał sprawozdawcy, dlatego już uczciwie proszę o przygotowanie się do tego – wykorzystujemy dotychczasowe uchwały Sejmu i Senatu? Ewentualnie poproszę o ich załączenie do materiałów, bo to nie jest pierwsza uchwała w tym zakresie. Mamy już za sobą parę historycznych uchwał, część była publikowana, część nie. Mieliśmy całą komisję, której zresztą w ramach opozycji przewodniczył obecny marszałek Senatu, a która później zmieniła skład, zajmującą się ustaleniem odpowiedzialności za stan wojenny. Jest cała publikacja na ten temat wydana przez Wydawnictwo Sejmowe, bardzo ją polecam wszystkim zainteresowanym. Jest ona bardzo interesująca, wskazująca na konieczność bądź nie pociągnięcia do odpowiedzialności za wprowadzenie stanu wojennego oraz jego skutki. O to wszystko będę pytał. Sama treść jako tylko akt strzelisty – proszę mi wybaczyć taką dosadność – troszkę pomija to, co jest najistotniejsze w tym wszystkim.

Pozwolę sobie sformułować alternatywny wniosek, który będzie przedmiotem... Bo tu chodzi o jednolity tekst komisji, ja go państwu odczytam, uczciwie mówiąc, tak jak ja to widzę. A później jeszcze będzie posiedzenie komisji, na którym prosiłbym,

żeby ewentualnie się ustosunkować do tego, jako że nikt nie ma z nas monopolu na właściwą ocenę i formułowanie tekstu.

Otóż tak widziałbym art. 1, nawiązując do tego tekstu i nie słuchając w całości tych uwag, tylko częściowo. Nawiązuję do szerszego aspektu i tych ocen, które wydaliśmy jako opozycja i które zostały sformułowane we wnioskach końcowych podpisanych zresztą przez Bogdana Borusewicza jako przewodniczącemu temu naszemu zespołowi, wtedy, kiedy ta nadzwyczajna komisja w Sejmie kończyła już swoją pracę w kadencji przypadającą na lata 1993–1997. Stąd prośba...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Senatorze, przepraszam, ale mam pytanie, bo konsultujemy się w tej sprawie. Oczywiście pan, zgodnie z Regulaminem Senatu, może teraz złożyć wniosek, nie warunkując tego, że na posiedzeniu plenarnym...

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Nie, nie, ja go nie złożę, dlatego że nie podoba mi się ten tryb, bo ten wniosek nie będzie poddawany osobno pod głosowanie. Ja tylko państwa informuję o tym, oszczędzając pracy sobie i państwu, bo ten mój wniosek nie znajdzie stosownego wyrazu. Ja go zgłoszę na posiedzeniu plenarnym, tylko w tej chwili tak antycypuję, żebyście państwo byli ewentualnie przygotowani. Mógłbym tego nie robić i spotkalibyśmy się dopiero na posiedzeniu po drugim czytaniu, ale robię to teraz, bo uważam, że powinienem.

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dziękujemy ogromnie.)*

Chciałbym państwu pokazać, jak ja to widzę. Oczywiście mogę też dokonać autokorekty w ramach sugestii albo komisja może też to zweryfikować. A zatem „Senat Rzeczypospolitej Polskiej... – staram się nawiązać do tego tekstu autora, nie tworząc własnego – ...wspominając 26. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, oddaje hołd ofiarom aparatu przemocy kierowanemu przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyraża wdzięczność wszystkim, którzy podjęli walkę z totalitarnym systemem”. To jest ten dodatek: „i wyraża wdzięczność wszystkim, którzy podjęli walkę z totalitarnym systemem”. To był przecież cały ruch społeczny, a nie tylko ofiary.

Dalej mamy następny punkt. Nawiązuję w nim do tego, co wprowadzaliśmy w tych stanowiskach, zwłaszcza mam na myśli to stanowisko podpisane przez Bogdana Borusewicza jako wniosek mniejszości, kiedy pracowała w Sejmie Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, specjalnie powołana do zbadania spraw w tym zakresie. Czyli „Senat uważa, że wprowadzenie stanu wojennego było zamachem stanu na obowiązujący system prawa”. Jaki on był, taki był, mamy zresztą dwie czy trzy opinie na ten temat, że był to zamach stanu naruszający ówczesne prawo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Szczegóły są zawarte w opiniach i materiałach, które były wykorzystane w pracach komisji. Następnie „W czasie 19 miesięcy – można to: trwania samego stanu wojennego, z zawieszeniem, pominąć albo nie – trwania stanu wojennego tysiące osób wyzuto z ich praw” i to jest ten dodatek: „dziesiątki osób straciły życie lub zdrowie w wyniku działań funkcjonariuszy stanu wojennego bądź w wyniku dezorganizacji aparatu państwa”.

Następny passus: „Pamięć, wdzięczność i szacunek należy się członkom społeczeństwa obywatelskiego walczącego z komunistyczną przemocą, represjonowanym, zmuszonym do emigracji... – co jest bardzo ważne, bo część z tych osób nie wróciła –

...poległym w czasie pacyfikacji strajków, tłumienia pokojowych demonstracji, pozbawionym życia wskutek pobić, ofiar tak zwanych nieznanymi sprawców, których okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione”. I dalej: „Senat apeluje jednocześnie do instytucji... – tak jak jest – ...państwowych o dołożenie wszelkich starań zmierzających do odkrycia całej prawdy i wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych nadużycia prawa”. Dalej: „Historia pokazuje... – tutaj jest to samo – ...że opór wobec władzy nierespektującej praw człowieka, tłumiącej ducha narodowego i chrześcijańskiego był cenny i konieczny”. I teraz to, co dodałbym. Nie „wobec najwyższej ofiary”, tylko „Powszechny ruch oporu”, bo taki był, włącznie z noszeniem oporników, ci ludzie za to płacili, chociażby pamiętam sędziów. Sędzia, która po śmierci księdza Popiełuszki ryzykowała, to było z jej strony bohaterstwo, kiedy była obserwowana, wywiesiła krzyżyk na piersi i rzeczywiście była odsyłana z tego tytułu. Młodzi ludzie się z tym nie stykali. Ja, pracując wtedy w tych strukturach Komitetu Helsińskiego, tych najbardziej zakamuflowanych, z tym wszystkim się stykałem. Czyli: „Powszechny ruch oporu, cierpienie i krew przelane dla Ojczyzny przyniosły owoce w postaci uzyskania praw przez społeczność wolnego, demokratycznego państwa”. I dalej, tak jak państwo chcecie: „Wobec najwyższej ofiary, którą złożyli polegli i poszkodowani... – bez tych lat – ...Senat apeluje do wszystkich rodaków” itd.

### **Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Senatorze, mam taką propozycję. Bo mamy jeszcze pół godziny, bardzo sprawnie nam szło procedowanie. Ja, słuchając uwag pana senatora, muszę powiedzieć, że w większości się z nimi zgadzam. Jeżeli członkowie komisji wyraziliby zgodę, to, mając już ten tekst, nad którym pracowaliśmy i korzystając z uwag pana senatora, doprowadzilibyśmy do powstania tekstu jednolitego uchwały. Proszę, żeby pracownicy Kancelarii Senatu ewentualnie mnie sprostowali. Nie widzę przeszkód, jeżeli koleżanki i koledzy wyrażą zgodę i autor projektu, żeby pan senator był sprawozdawcą tego projektu.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Nie mogę, bo nie jestem członkiem komisji.)*

Nie ma takiej możliwości. A czy musi to być członek komisji?

*(Senator Piotr Andrzejewski: Musi pan być, Panie Senatorze, przepraszam.)*

To ja mam taką propozycję. Czy państwo wyrażą zgodę, żebyśmy wrócili...? Bo byłoby chyba niezręcznością, żeby...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Albo pan, albo osoba między innymi represjonowana może...)*

Czyli zaczynamy prace...

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Proszę państwa, musimy najpierw przypomnieć sobie procedurę powstawania ustawy okolicznościowej.)*

Bardzo proszę.

### **Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

To jest art. 84 Regulaminu Senatu. Powinniśmy stworzyć jednolity tekst, bo w czasie posiedzenia Senatu nie będzie można już nic zmieniać.

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: I nad nim właśnie pracujemy.)*

Ponieważ pan senator nie jest członkiem komisji, to nie może nawet złożyć do tego wniosku mniejszości...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tworzymy tekst jednolity.)*

I właśnie chciałam dokończyć, Panie Senatorze, ale oczywiście jak najbardziej może pracować nad tekstem, więc musimy wypracować wspólny tekst jednolity.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

I zaczynamy prace, mamy na to dwadzieścia parę minut.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Jeszcze raz od początku, tak?)*

Zdanie pierwsze brzmi w chwili obecnej: „Senat RP, wspominając 26. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, oddaje hołd ofiarom władzy i aparatu przemocy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Panie Senatorze...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)*

Bez zmian?

*(Senator Piotr Andrzejewski: Tam mamy: „kierowanemu przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.)*

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: To już zostało poprawione, to może przeczytajmy w wersji poprawionej.)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: To jest poprawione. W porządku.)*

Pan senator też nie ma uwag.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Nie.)*

Zdanie drugie. Po pracy komisji była propozycja, żeby to zdanie brzmiało: „W czasie 19 miesięcy...”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Prosiłbym o uwagę. W związku z tymi pracami i w związku z tym, że jednak dobrze byłoby, gdybyśmy określili, czym był stan wojenny, bo przesadziliśmy to już parę razy, tylko nie mieliśmy wtedy większości i tych ludzi nie pociągnęliśmy do odpowiedzialności, a chodziło o postawienie Jaruzelskiego i reszty przed Trybunał Stanu. Tymczasem nastąpiły wybory, zmiana, komisja pracowała i to się nie stało. Idealnie byłoby, gdyby sięgnąć do tego, ale nie mamy czasu na to, bo to nagle przecież zaistniało, raport z pracy nadzwyczajnej komisji sejmowej, gdzie Bogdan Borusewicz reprezentował wówczas mniejszość komisji. I tam mniej więcej to padło, że Senat uznaje, że wprowadzenie stanu wojennego było zamachem stanu na obowiązujący system prawa. Tak krótko, bo wtedy oni nie tylko złamali prawa człowieka, lecz również swoje własne prawo. To był zamach stanu.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli to byłoby nowe drugie zdanie, jeszcze przed zdaniem rozpoczynającym się od słów „W czasie 19 miesięcy”, i ono brzmiałoby: „Senat uważa, że wprowadzenie stanu wojennego było zamachem stanu na obowiązujący porządek prawny”. Czy tak?

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Nie, „na obowiązujący system prawny”. Porządek obowiązywał taki, jaki wprowadził stan wojenny.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Oczywiście, „na obowiązujący system prawny”.

Czy byłaby zgoda na taki zapis...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze.

To teraz jest zdanie trzecie, które, w wersji wypracowanej przez komisję, brzmi: „W czasie 19 miesięcy trwania stanu wojennego oraz w późniejszym okresie PRL dziesiątki osób straciło życie, a tysiące utraciło zdrowie lub wolność w wyniku działań, zwłaszcza uzbrojonych funkcjonariuszy, bądź w wyniku świadomych zaniedbań czy wynikających z dezorganizacji ładu społecznego”. Nie wiem, czy dobrze przeczytałem.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Sformułowałbym to troszkę inaczej i zaraz powiem, dlaczego. To oddaje w zasadzie intencje. Najpierw, bo to jest ważne, wyzuto trzy tysiące osób z ich praw, słowo „wyzuto” jest staropolskim słowem, ale tu chyba można je użyć, dziesiątki osób straciło życie lub zdrowie w wyniku działań funkcjonariuszy stanu wojennego, a ci funkcjonariusze byli różni. Funkcjonariusze stanu wojennego, aparatu przemocy zostali rozlokowani przecież również jako agenci i byli też funkcjonariuszami na kontraktach bądź w wyniku dezorganizacji aparatu państwa. Ja tutaj często mówiłem o tym, że jest świadomie zawiniony, a to nawet nie było zawinione, to było już założone. W związku z tym, jeżeli uciekniemy się – ci, którzy się zajmują zwłaszcza prawem karnym i prawem w ogóle – do pojęcia winy, to trzeba będzie powiedzieć, że praktycznie nikt nie jest winien, bo nikt nie zakładał tego, że to będą aż takie ofiary. To jest pewne ryzyko, tak jak stan wyższej konieczności. Co prawda mecenas Siła-Nowicki, potrząsając – tu mała anegdota – dekretem o stanie wojennym, mówił: „Niektórzy mówią, że tutaj mamy do czynienia z siłą wyższą *vis maior*, a to przecież jest *vis generalis*”. To taka anegdota, generał jako siła. Nie bardzo mi to „zawinienie” leży, a na pewno trzeba powiedzieć o ludziach wyzutyh z ich praw, a resztę pozostawiam uznaniu komisji.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Przepraszam...

(Senator Piotr Andrzejewski: „Tysiące osób” albo „setki”, ale dajmy sobie spokój z tymi setkami, bo wystarczą te tysiące.)

...czyli propozycja jest taka: „W czasie 19 miesięcy trwania stanu wojennego oraz w późniejszym okresie PRL tysiące osób wyzuto z ich praw...”

(Senator Piotr Andrzejewski: O, to jest istotne.)

...dziesiątki osób straciło życie, a tysiące utraciło zdrowie lub wolność”. Czy co do takiego zapisu jest zgoda?

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Tak, tak, z tym że słowo „wyzute” można zastąpić innym słowem, może „pozbawiono”?)

Dobrze, pozbawiono.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Tak, słusznie. Proszę mi wybaczyć, ale mam sentyment do tych starych zwrotów.)

Też będę prosił, bo już mam problemy z całym tekstem: „W czasie 19 miesięcy trwania stanu wojennego oraz w późniejszym okresie PRL tysiące osób pozbawiono ich praw, dziesiątki osób straciły życie, a tysiące utraciło zdrowie lub wolność w wyniku działań, zwłaszcza uzbrojonych funkcjonariuszy, bądź w wyniku świadomych zaniedbań czy wynikających z dezorganizacji ładu społecznego”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Proponuję usunąć dwa słowa „uzbrojonych” i „świadomych”. Panie Przewodniczący, proszę spróbować, bez „uzbrojonych” i bez „świadomych”.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Od razu przekonywałbym członków komisji co do uzbrojonych, bo oni czasami rzeczywiście nie musieli być uzbrojeni, tajniak nie musiał mieć broni.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Mamy doskonałe przykłady.)

Ale wtedy można by postawić pytanie: czy wtedy możemy piętnować nieświadome zaniedbania? Bo świadome zaniedbania...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Niech zostaną po prostu „zaniedbania”. Ani „świadome”, ani „nieświadome”).

Dobrze pomijamy słowa „uzbrojonych” i „świadomych” i mamy tekst jednolity. Czy państwo legislatorzy wiedzą, czy pomóc?

**Senator Jan Dobrzyński:**

Panie Przewodniczący, mam tylko taką drobną uwagę, jeśli chodzi o to uzbrojenie. Pamiętajmy, że uzbrojenie to nie tylko tarcza i jakaś tam pałka czy też ubranie zomowca, milicjanta czy żołnierza, ale to może być broń, której nigdy nie zostali pozbawieni tak zwani tajniacy.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

No tak, ale broń to jest rzecz drugorzędna, bo to nie chodzi o broń. Panie Senatorze, dam panu kilkanaście przykładów stosowania przemocy bez użycia żadnej broni” albo podstępem, albo szantażem, albo niegodnych metod upokarzania ludzi.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Rozumiem, że przyjęliśmy tekst z pominięciem tych dwóch słów.

Zdanie kolejne: „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się poległym w czasie pacyfikacji...”.



**Senator Piotr Andrzejewski:**

Przepraszam, jeżeli można najpierw: „członkom społeczeństwa obywatelskiego, walczącego z komunistyczną przemocą – represjonowanym”. To w tym kontekście chyba może zaistnieć.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli: „członkom społeczeństwa obywatelskiego, walczącego z komunistyczną przemocą – represjonowanym...”.

*(Głos z sali: Myślnik?)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Przecinek albo myślnik, „represjonowanym, zmuszonym do emigracji”. I dalej tak, jak tam jest: „poległym w czasie pacyfikacji... – bo dalej już mamy ten tekst – ...uczestnikom strajków, ofiarom tłumienia pokojowych demonstracji...”. Idziemy dalej za tym tekstem.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

To przeczytam teraz tekst jednolity. Jeżeli byłaby zgoda, zdanie czwarte brzmiałoby tak: „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się członkom społeczeństwa obywatelskiego, walczącego z komunistyczną przemocą – represjonowanym, zmuszonym do emigracji, poległym w czasie pacyfikacji uczestnikom strajków, ofiarom...”. To musi być w takiej formie językowej.

*(Senator Piotr Andrzejewski: To wszystko się odnosi do członków społeczeństwa obywatelskiego.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Piotr Andrzejewski: Wtedy my je budowaliśmy.)*

*(Głos z sali: Ale to tylko można wprowadzić zmiany.)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Alternatywne społeczeństwo obywatelskie, które powstało w wyniku oporu w stosunku do stanu wojennego, to jest wielka wartość. Wtedy nastąpiło coś, czego nie można teraz uzyskać w takim zakresie. Współdziałanie było konstruktywne...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

W takim razie przeczytam to, co mam w chwili obecnej. Proszę o uwagi i propozycje zmiany. Zdanie czwarte obecnie brzmiałoby: „Pamięć, wdzięczność i szacunek należą się członkom społeczeństwa obywatelskiego, walczącego z komunistyczną przemocą – represjonowanym, zmuszanym do emigracji, poległym w czasie pacyfikacji uczestnikom strajków, ofiarom tłumienia pokojowych demonstracji, pozbawionym życia wskutek pobic oraz wszystkim, których okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Uzupełniłbym, bo jednak to nie tylko jest komisja Rokity. Jest więcej niż sto osób, bo rodziny się obawiały represji, dlatego tego nie ujawnialiśmy, ale jest wiele niewyjaśnionych spraw, które są w toku, i to musi być zrobione, bo te sprawy są nieprzedawnialne. A więc ja jeszcze tu dodałbym „ofiar tak zwanych nieznanymi sprawców, których okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione”.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Ale to w takim razie powinniśmy chyba to włączyć, jeżeli mamy „ofiarom tłumienia pokojowych demonstracji...”.

*(Senator Piotr Andrzejewski: To nie są ofiary.)*

Nie, nie, przecinek, a potem: „ofiarom tak zwanych nieznanymi sprawców”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

W protokołach umorzeń śledztw, które pilotowaliśmy, wynikało umorzenie ze względu na niewykrycie sprawców. Są całe ekipy, które się tym zajmowały. Mamy dane na ten temat. Ekipy, które były kierowane nielegalnie i to przez organa władzy, tak samo jak i wiele faktów, które są znane, a które nie przyoblekły się jak dotąd w formę dowodową przeciwko in personam, przeciwko osobom.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli zdanie brzmiałoby, już powtarzam od tego fragmentu, na którym zakończyłem „poległym w czasie pacyfikacji uczestnikom strajków, ofiarom tłumienia pokojowych demonstracji, ofiarom tak zwanych nieznanymi sprawców, pozbawionym życia wskutek pobic oraz wszystkim, których okoliczności śmierci nie zostały wyjaśnione”.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Tak jest. Dziękuję).*

Dobrze.

Kolejne zdanie, piąte w nowej wersji członków komisji, brzmiałoby: „Senat apeluje jednocześnie do instytucji państwowych o dołożenie wszelkich starań zmierzających do odkrycia prawdy i ukarania winnych”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Może „całej prawdy”, bo te wysiłki trwały i trwają, bo i komisja Rokity, i my jako opozycja w latach 1993–1997... Chodzi o „całą prawdę”, bo w stronę tej prawdy zmierzają i tak powoli, IPN też zmierza cały czas, bardziej lub mniej skutecznie.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Profesorze, prosimy na głos.

*(Senator Leon Kieres: Ja oczywiście nie wnoszę sprzeciwu.)*

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Żeby nie dezawuować między innymi pana wysiłku i wszystkich innych, bo to tak wygląda, jak musielibyśmy dopiero apelować, bo to się nie dzieje. To się dzieje. To dzieje się od roku 1989. Z oporami, z kłopotami, ale się dzieje.

(*Głos z sali*: Dobrze, tak może być.)

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli „odkrycia całej prawdy i ukarania winnych”.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: A zatem: „i wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych nadużycia prawa”.)

(*Senator Leon Kieres*: Może tak być.)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Bo są jeszcze konsekwencje odszkodowawcze.)

Panie Senatorze, „odkrycia całej prawdy i...”. Prosimy o podyktowanie.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Proponuję: „i wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych nadużycia prawa”. Oni nadużywali nie tylko tego prawa, które my dzisiaj mamy, lecz również swojego własnego prawa, bo wtedy też była...

(*Senator Leon Kieres*: Panie Senatorze, a nadużycie prawa to też jest naruszenie prawa?)

Tak, ale „nadużycie” jest szerszym pojęciem niż „naruszenie”. Można nadużyć prawa, co jest też... A ma pan w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadę proporcjonalności?

(*Senator Leon Kieres*: Mam, oczywiście.)

Analogia.

(*Głos z sali*: Zasady współżycia społecznego.)

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli propozycja brzmi: „i wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych nadużycia prawa”. Czy jest zgoda co do takiego zapisu?

(*Głos z sali*: A może „łamania i nadużycia prawa”?)

Ja też miałem wątpliwość, czy tylko nadużycia. A więc „winnych łamania i nadużycia prawa” czy...?

(*Senator Leon Kieres*: Łamania prawa.)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Lepiej: łamania, bo to jest mocniejsze stwierdzenie.)

Łamania prawa, dobrze.

Tekst jednolity zdania piątego brzmiałby zatem: „Senat apeluje jednocześnie do instytucji państwowych o dołożenie wszelkich starań zmierzających do odkrycia całej prawdy i wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec winnych łamania prawa”. Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Przechodzimy do zdania kolejnego, czyli szóstego: „Historia pokazuje, że opór wobec władzy nierespektującej praw człowieka, tłumiącej ducha narodowego i chrześcijańskiego był słuszny”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Był uzasadniony i konieczny. Słuszność to jest ocena, a my musimy chyba bardziej kategorycznie powiedzieć o tych ludziach. I uzasadnione, i konieczne.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czy jest zgoda członków komisji...

(*Senator Leon Kieres: Tak.*)

...na „był uzasadniony i konieczny”?

Zdanie kolejne: „Cierpienie i krew...”.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Jeżeli można, Panie Przewodniczący, chciałbym powiedzieć, że to był powszechny jednak ruch oporu społecznego. To jest ważne.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Czyli tu pan senator proponuje wprowadzić nowe zdanie?*)

Proponowałbym tak rozpocząć: „Powszechny ruch oporu...”, bo to był jednak ruch oporu, tak dzisiaj możemy powiedzieć, i społeczny, i powszechny, a dalej, tak jak pan przewodniczący mówił.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czyli zdanie brzmiałoby: „Powszechny ruch oporu, cierpienie i krew przelane dla Ojczyzny przyniosły owoce w postaci odzyskania przez społeczeństwo wolnego i demokratycznego państwa”. Czy jest zgoda wszystkich? Dziękuję.

Kolejne zdanie: „Wobec najwyższej ofiary, jaką złożyli polegli i poszkodowani, Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do wszystkich rodaków o godne uczczenie 13 grudnia jak dnia pamięci ofiar stanu wojennego”.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Tak jest.*)

Na koniec: „Uchwała podlega...” itd.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję państwu bardzo za możliwość współdziałania przy pracy nad tą uchwałą.*)

Zanim puścimy pana senatora, mam pytanie do naszych legislatorów. Czy państwo mają jasny obraz sytuacji? Czy tekst jest jednolity?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę pana senatora i też usiądę z państwem.

Tekst jest jednolity, bo nad nim pracowaliśmy. Proszę zatem członków...

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Maciej Telec:**

Panie Przewodniczący, mogę, jedno słowo. Procedowanie nad projektem uchwały okolicznościowej jest nieco odmienne niż nad projektami innych uchwał. Odbywa się ono w dwóch czytaniach. W związku z tym na posiedzeniu komisji nie sporządza się tekstu jednolitego tej uchwały, tylko, zgodnie z Regulaminem Senatu, komisja głosuje nad poszczególnymi poprawkami. Gdyby komisja wyraziła zgodę...

(*Głosy z sali: Na głosowanie nad całością.*)

...wówczas moglibyśmy przyjąć taki typ procedowania, żeby przeprowadzić to za sprawą jednej poprawki, który będzie obejmowała tekst całej uchwały.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

I zgłaszam taką poprawkę i poddaję ją teraz pod głosowanie. Wszyscy mają w pamięci tekst, nad którym pracowaliśmy.

Kto z członków komisji jest za, proszę o podniesienie ręki. (4)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Czy są jeszcze jakieś oczekiwania wobec członków komisji? Jeżeli nie, to żeby wypełnić procedurę...

(*Głos z sali: Panie Przewodniczący, senatora sprawozdawcę.*)

Właśnie chciałem to zaproponować. Czy pani senator...?

(*Senator Grażyna Sztark: Nie, nie.*)

Nie możemy zgłosić pana senatora, więc musimy wybrać spośród członków komisji.

(*Senator Grażyna Sztark: Pana przewodniczącego.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Nie mam głosu, jedynie akurat broniłem pani.*)

My to wiemy, bo czytaliśmy...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Mam akta, bo pan mecenas prosił. Odnalazłem pani akta. To tak na marginesie.*)

Czy są jeszcze jakieś sprawy?

Nie. Zatem zamykam posiedzenie. Dziękuję.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 17)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851